

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 805, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura reklam w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Zastarzałe uprzedzenie.

Obchód rocznicy 6 sierpnia znów nam przypominał, że nie wygasł jeszcze społeczeństwie „orientacyjny” rankor; że, przeciwnie, utrwalił się on, stęzał, i na stałe oddalił od siebie dwa obozy wyznawców.

Tak, wyznawców!

Rozumienie bowiem sensu i wartości politycznej legionowego czynu schodzi na plan dalszy. Decyduje wiara. Jedni wierzyli w Piłsudskiego i wierzą dotąd, drudzy uwierzyć nie chcą; ślepo natomiast wierzą w szkodliwość wszystkich jego wystąpień.

Nie myśl tu decyduje, lecz afekt. Zjawisko to, zresztą, nie nowe. Towarzyszy ono każdemu pojawieniu się postaci bohaterskiej, która — jako indywidualność wyjątkowo silna i wyrazista — budzi w równej mierze miłość i nienawiść. Takie same uczucia budził Kościuszko, takie same twórcy Konstytucji 3 maja — wogóle wszystkie jednostki potężne, łącznie zależną swą wolą inarując tłumy i zmuszające go do wysiłków myśli i czynu, a równocześnie stojące na czele i biorące na swe barki odpowiedzialność za tych, którym bezwład z takich lub owakich powodów dokuczył.

Ale w stosunku do faktów, jak czyn Piłsudskiego, wlecznie uczuciem kierować się nie można.

Musi wreszcie nadejść czas na rozumienie ich logiki i treści.

Należy to wprowadzić do historii, ale stąd nie wynika wcale, by społeczeństwo wolni byli od próby odgądnienia jej bezstronnych wyroków.

Co zarzucają Piłsudskiemu nie wierzący w niego ex-pasywiści?

— Jak można było — wołają — łączyć się z Niemcami, odwiecznym wrogiem, przeciw koalicji zachodnich demokracji?

Istotnie, zarzut tak wypowiedziany, napozór zdaje się ciężki i do odparcia trudny. Ale przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż jest on sformułowany fałszywie. Piłsudski nie występował przeciw demokracjom! Zachodu. Występował wyłącznie przeciw sprzymierzonej z nimi przypadkowo Rosji. Przypadkowo — podkreślam. Duchowo Rosja, nawet zmuszona do walki z Niemcami, była bliższa Prusom, niż Francji i Anglii.

Jeżeli Polska miała zabrać głos w czasie Wielkiej Wojny, jeżeli miała powiedzieć światu: „chcę być i jestem” — to sentymentami kierować się nie mogła. Siły swe na własnej ziemi formować musiała po tej stronie, po której to było możliwe. A możliwe było tylko na terenie najsłabszego i względnie najliberalniejszego z mocarstw rozbiorowych, t. j. Austrii. Jej tylko można było stawiać wymagania, jej tylko grozić i na niej wywalczać ustępstwa. Pod zaborem rosyjskim było to nie do pomyślenia.

Przekonywają, zresztą, o tem tragiczne losy „legionów” Górczyńskiego — wyzyskanych, oszukanych i zdegradowanych do roli nic nie znaczącego oddziału.

Tak więc, kto uznaje, że w czasie Wielkiej Wojny powinny były ukazać

się kadry polskiego wojska na polskiej ziemi — ten rozumie, że z konieczności stanąć one musiały obok państw centralnych.

A teraz druga kwestja. Czy rzeczywiście Rosja carska była mniej niebezpiecznym wrogiem, niż Niemcy?... Prawie aż do samego wybuchu wojny nawet ugodowa już Demokracja Narodowa miała w tym względzie duże wątpliwości. Carat trzymał w swych łapach trzy piąte obszaru dawnej Rzeczypospolitej, trzymał serce Polski — Warszawę. Z tego nawet powodu car uważał się za spadkobiercę tronu polskiego. On też przedewszystkiem był panem powalonego państwa. W opinii powszechnej istniało przekonanie, że z Królestwa można by uczynić od błedy organizm samodzielny; nikt jednak nie przypuszczał, by dało się to zrobić z Księstwem Poznańskim lub Galicji. Bez wywołanego zaboru rosyjskiego istnieć by one własnym życiem nie mogły. Wypędzenie zatem Moskali z Królestwa musiało być zadaniem najpierwszem. Niezależnie od tego, że wyzwalano ono największą i najżywniejszą część kraju, zmieniało odrazu znaczenie sprawy polskiej — wynosiło ją z szeregu wewnętrznych spraw Rosji do rzędu kwestji europejskich, międzynarodowych. Poza tem zmniejszało też znakomicie niebezpieczeństwo niemieckie. Olbrzym rosyjski mógł spodziewać się, że strawi kiedyś Polskę. Niemcy nigdy też nadziei mieć nie mogli i ich stosunek do nas musiałby uległ zmianom, w wysokim stopniu zależnym od powojennego wyczerpania państw centralnych — nawet w razie ich zwycięstwa.

Widzimy więc, że czyn Piłsudskiego był jedynym czynem możliwym i logicznym; jedynym, czynnem, za którym przemawiały względy polityki realnej.

Oczywiście, można było — jak chcieli pasywiści — powstrzymać się od wszelkiego czynu; można było zadawała się tworzeniem szpitali na tyłach armji rosyjskiej. Tak byłoby to możliwe, gdy Polska nie miała żywej młodzieży, lecz samych tylko emerytów dawnej świetności. Czyn Piłsudskiego był wyrazem spontanicznego porwy młodzieży — porwy, który objawił się wszędzie, tak w Ameryce, jak wśród emigracji we Francji, w Szwajcarii, we Włoszech. Wszędzie mieliśmy żywiołowe próby tworzenia własnych oddziałów, pod własnymi sztandarami.

Piłsudski dał temu parciu wyraz najrealniejszy, najlepiej politycznie obmyślony, a co najważniejsze — skoncentrowany nie na obczyźnie lecz na gruncie własnym — skoncentrowany tu, gdzie można się było spodziewać, że przy zmiennych losach wojny, panem położenia się stanie.

I rachuby te się ziściły. Rankor do Piłsudskiego może więc dziś żywić tylko tępe, ślepe, zastarzałe uprzedzenie. M. Ł.

Akuszerka-masazystka

M. BRZEZIŃSKA

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Wizyty przedstawicieli armji obcych u min. Sikorskiego.

WARSZAWA, 8.VIII (Pat.). Dziś przed południem złożyli p. ministrowi spraw wojskowych gen. Sikorskiemu wizyty przybyli do Warszawy na manewry przedstawiciele armji francuskiej, estońskiej, tureckiej i hiszpańskiej.

Przedstawiciele armji francuskiej w Warszawie.

WARSZAWA, 8.VIII (Pat.). Dziś o godz. 2-ej w południe minister Sikorski podejmował w ścisłym gronie przybyłych przedstawicieli armji francuskiej śniadaniem w hotelu Europejskim.

Podczas śniadania minister Sikorski wygłosił mowę, zapewniając generała Gouraud o sympatjach dla społeczeństwa polskiego.

W odpowiedzi na to przemówienie gen. Gouraud oświadczył między innymi: „Oddając dziś rano honory sztandarowi narodowemu, składając ze czcią głęboką palmę na mogile nieznanego bohatera, u stóp pomnika drugiego bohatera, Poniatowskiego, dekorując wszystkich oficerów krzyżem Legji Honorowej, który żołnierze Napoleona Pierwszego nazywali już wtedy Krzyżem Walecznych, czuję, iż moje serce bije razem z wami, tak jak w dniu krwawej i pełnej chwały 18 roku”.

Goście włoscy.

WARSZAWA, 8.VIII (Pat.). Dziś o godz. 4 min. 30 przybyła tu wojskowa delegacja włoska celem wzięcia udziału w wielkich manewrach armji polskiej.

Audjencje w Min. Spraw Zagran.

WARSZAWA, 8.VIII (Pat.). Minister Morawski przyjął w dniu dzisiejszym posła portugalskiego p. O Quôwedo, posła estońskiego p. Leppika oraz charge d'affaires norweskiego p. Knudtzona.

Eksport węgla polskiego wzrasta.

Port gdański opuszcza coraz więcej okrętów.

GDAŃSK, 6.VIII. (Pat.) Statystyka portowa za ubiegły tydzień wykazuje bardzo znaczne ożywienie eksportu węgla polskiego przez port gdański.

W ubiegłym tygodniu opuściło port gdański 14 okrętów z ładunkiem węgla.

Zdrowie Żeromskiego.

WARSZAWA, 8.VIII (Pat.). Minister spraw wewnętrznych p. W. Raczkiewicz, zastępujący p. Prezesa Rady Ministrów, wydelegował wczoraj urzędnika Prezydium Rady Ministrów p. starostę Zabierzowskiego do Konstancji, gdzie przebywa obecnie Stefan Żeromski, celem poinformowania się co do stanu jego zdrowia oraz dla wyrażenia p. Żeromskiej żywego zainteresowania rządu co do postępu rekonwalescencji znakomitego pisarza.

Złe położenie optantów niemieckich jest winą pruskiej administracji.

PARYŻ, 8.VIII (Pat.). „L'Homme Libre” zauważa, iż wymiasz ludności niemiecko-polskiej jest w istocie swej sprawą bardzo prostą i jasną, ale komplikują ją nacjonalistki niemieckie.

Jeżeliby sprawy przybrały zły obrót, co, jak zaznacza dziennik, jest na szczęście wątpliwe, odpowiedzialność prawicy niemieckiej nie mogłaby ulegać dyskusji.

Jeżeliby optanci niemieccy byli ludźmi dobrej wiary, to skierowaliby swe protesty nie przeciwko Polsce, lecz przeciwko administracji pruskiej, która nie poczyniła przygotowań niezbędnych na ich przyjęcie.

Powstanie w Kłajpedzie przeciw Litwinom?

Nadeszła do Wilna, dotychczas jeszcze nie sprawdzona, wiadomość o wybuchu powstania w Kłajpedzie przeciw rządowi litewskiemu.

W związku z tem oddziały szwajców z naszego pogranicza są ściągane do Kłajpedy (x).

Pojednawczy ton francuskiej odpowiedzi na notę niemiecką.

PARYŻ, 8.VIII (Pat.). „Petit Parisien” pisze, iż odpowiedź Francji na notę Rzeszy w sprawie bezpieczeństwa przedstawiona wczoraj przez Brianda na Radzie ministrów świadczy o pojednawczym duchu Francji oraz stanowi krótkie i ścisłe potwierdzenie zasad, które zawierają traktaty pokojowe i których sojusznicy nie mogliby narazić na szwank.

Sowiety za 3 lata chcą zwyciężyć świat.

BERLIN, 8.VIII (Pat.). „Ost Express” donosi z Moskwy, iż Frunze oświadczył, że armja czerwona musi w ciągu trzech lat być gotowa do zwycięstwa nad światem burżuazyjnym.

Wiadomości polityczne.

Minister Spraw Wojskowych generał marsz. Petain'a dwiżni Sikorski otrzymał 7.VIII. r. b. od generalnego Inspektora armji francuskiej marszałka Petaina następująca depeşe.

„W momencie wyjazdu przedstawiciela Francji na manewry polskie uważam za swój obowiązek wyrazić osobiście Panu mój najszczerzy żal z powodu niemożności skorzystania z Pańskiego tak serdecznego zaproszenia, gdyż zatrzymuję mnie tutaj sprawy Maroka. Generał Gouraud powtórzy Pana jako też innym członkom rządu polskiego, moje wyrazy szczerzej podziękuję jak również życzenia, które składam dla waszej pięknej armji, której postępy wyszkolenia i wyćwiczenie bojowe byłoby mi nadzwyczajnie miło podziękować”.

Minister Sikorski [w wysłanej natchmiasz telegraficznej] odpowiedzi, dziękując p. Marszałkowi za miłe słowa, zawarte w depeşy powyższej, wyraził serdeczny żal, że sprawy marokańskie nie pozwoliły przybyć obecnie Marszałkowi do armji polskiej, która pragnęłaby pozdrowić w nim zwycięskiego wodza wielkiej armji sprzymierzonej z czasów wojny światowej. Minister Sikorski wyraził zrazem nadzieję, że przybycie marszałka Petaina do Polski będzie możliwe w najbliższej przyszłości.

Sprawa obywatelstwa gdańskiego. Wersalskiego, obywatel wolnego miasta Gdańska został automatycznie każdy obywatel niemiecki, który w dniu 10 stycznia 1920 r. zamieszkiwał na obszarze wolnego miasta. Konstytucja gdańska zaś postanawia, że cudzoziemcy uzyskać mogą obywatelstwo gdańskie dopiero po 5 latach pobytu na obszarze wolnego miasta i po spełnieniu innych warunków, przewidzianych w ustawie o nabywaniu obywatelstwa gdańskiego. Ostateczna decyzja w tej dziedzinie spoczywa w rękach senatu, który, o ile chodzi o cudzoziemców pochodzenia polskiego, stosował najdalej idące ograniczenia, tak że dotychczas zaledwie kilka osób pochodzenia polskiego uzyskało obywatelstwo gdańskie. Obecnie komisja konstytucyjna Volkstagu wystąpiła przed kilku dniami z wnioskiem o nadanie obywatelstwa gdańskiego osobom, które w dniu 10 stycznia 1920 r. i przez kilka lat przed i po tym terminie nie mieszkały w Gdańsku, lecz w Rzeszy Niemieckiej. Chodzi tu przeważnie o bezrobotnych, którzy w roku 1919 wyjechali do zachodnich Niemiec, a powrócili do Gdańska w roku ubiegłym. Osobom takim, w myśl Traktatu Wersalskiego, obywatelstwo gdańskie się nie należy, a uzyskać je mogą po spełnieniu warunków, przewidzianych w ustawie o obywatelstwie gdańskim. Mimo tych wyraźnych postanowień komisja konstytucyjna uważała za stosowne zgłosić wniosek o nadanie tym osobom obywatelstwa gdańskiego.

„L'Oeuvre” przewiduje że zazdrośna chciwość w sprawie niektórych krajów do Maroka, utrudni prowadzenie rokowań pokojowych z Abd-El Krim. Aby zlikwidować zatarg z rifenami należy pilnie baczyć, aby nie została ponownie wysunięta kwestja Maroka oraz trzeba pozostawać ścisłe w ramach traktatów, gdyż niektóre z państw, podpisujących traktat w Algosiras, starają się wyprzeć swego podpisu dla zysku.

„Tribuna” donosi z Zbrojenia Aten, że rząd grecki zamówił we Włoszech 100 tys. karabinów Manlichera z ważnymi ulepszeniami, wynalezionymi przez pewnego oficera greckiego.

Przegląd prasy.

„Robotnik” oburza się na pisma, które wydelegowały swych korespondentów do asystowania przy traceniu zabójcy Cechnowskiego.

„Kilka brukowych pism warszawskich zamówiło sobie naocznych świadków stracenia Botwina. Znajac gust swych czytelników, pisma te nie poskapły im dreszczów „rozkoszny”, podając drobne szczegóły rozstrzelania, pastwiąc się z lubością nad skazańcem i w ten sposób mszcząc się nad nim za zabójstwo prowokatora.

Mniejsza o to, że każdy z tych naocznych świadków widział i słyszał co innego. Dwa widzieli słupek, do którego przywiązano skazańca, trzeci zaś — krzesło; jeden słyszał taki wykrzyknik Botwina, a drugi — inny. Wedle jednego Botwin zwił się na powrozech, wedle innych — zwił się na ziemi. Jednego estetykę raził nawet brak... czepki i kołnierzyka u Botwina.

Ale owo lubieżne i perwersyjne zniechęca się nad skazańcem, a nawet trupem, świadczy o całkowitem zdeprawowaniu prasy brukowej, o zatraceniu wszelkiego poczucia moralności i dobrego smaku. Ohydne!”

„Kurjer Polski” kubłem zimnej wody chciałby ochłodzić rozgorączkowane głowy naszych monarchistów, którym się zdaje, że wszystkie braki obecnych stosunków da się usunąć berłem królewskim, niby czarnoksiężską pałeczką.

W rzeczywistości jednak

„nie prezydentura lub monarchja rozstrzygają o ładzie w społeczeństwie i państwie.

Czy chodzi o blask tronu, który może być uratować autorytet władzy? Nasze czasy odpowiedziały na to pytanie gruzami tronów najsilniejszych.

Myśl łatwa i ślizgająca się po powierzchni życia zwykła omijać wszystkie najgłębsze nauki historii i dlatego historia, przez niegreczny odwet, również taką myśl omija, jako myślny, przez niepowagę i złudzenie postawiony drogowskaz”.

Na łamach „Kurjera Porannego” ukazała się obszerna korespondencja z Paryża, w której p. K. Świtalski omawia przyszły związek Francji i Polski, stwierdzając, że od dłuższego czasu tendencje zmiany traktatu wersalskiego wciąż się wzmagają. Według tego traktatu Francja

„miała pozostać na kontynencie mandatarską potężną i zwycięskiej ententy, miała być, dzięki posiadaniu najsilniejszej armji, egzekutorem traktatu wersalskiego. Lecz świat anglo-saski w tej samej chwili powleździł sobie, że Francji tej zbyt potężnej roli dawać nie można”.

„Odtąd w ostatnich siedmiu latach przy każdej kwestji, wynikającej z traktatu wersalskiego kłócono się zawzięcie ząb za ząb, ustawicznie stwarzając Francji trudności, by dać jej poznać, że jej mandat egzekutorski nowego ładu w Europie zależy od każdorazowej zgody Anglii”.

Tej ostatniej zaczęły też nie podobać się samodzielne sojusze Francji z wschodnimi sąsiadami Niemiec. Autor ostrzega, że w tym też duchu ma być ułożony pakt bezpieczeństwa. Może to doprowadzić do tego, iż

„Realny i bezpośredni związek między Francją i Polską zostanie zerwany. Wszystkie drogi z Warszawy do Paryża staną się okrzęte: przez Genewę i Londyn.

Księgarnia Wacława Mikulskiego

Wilno, Wileńska 25. Tel. 664.

na letnie wywczasy!

poleca wielki wybór powieści wybitnych autorów.

po cenach zniżonych

z 2.—, 3.—, 4.— i 5.— złp. na 50 gr., 60, 80, 95, 1,95 i t. d.

kupuje podręczniki szkolne używane

placąc najwyższe ceny oraz zamienia na nowe.

Sensacyjna afera komunistyczna we Włoszech.

Wyniki śledztwa. Fałszywe zapewnienia sowietów.

RZYM, 8.VIII. (Pat.). Śledztwo w sprawie wykrytej w Medjolanie organizacji komunistycznej, na której czele stał były poseł komunistyczny Terrazini wykazało ścisły związek tej organizacji z sowiecką międzynarodówką.

Ze znalezionej korespondencji wykazało się, iż organizacja posiadała rozgałęzione stosunki.

Władze śledcze zajęły się obecnie odcyfrowaniem wszelkich dokumentów i korespondencji.

Stwierdzono, iż pomimo zapewnień lojalności ze strony ambasadora sowieckiego w Rzymie trzecia Międzynarodówka przygotowywała usilnie wzmoczoną akcję na terenie włoskim.

Dookoła Marokka.

Niepowodzenia Riffenów.

PARYŻ, 8.VIII. (Pat.). Dzienniki donoszą z Fezu, iż wojska francuskie odparły z łatwością atak Riffenów w okolicy Babsza.

Lotnicy hiszpańscy bombardują zwolenników Abd-el-Krima.

MELILA, 8.VIII. (Pat.). Lotnicy hiszpańscy skutecznie bombardowali pozycje i siedziby Riffenów w hiszpańskiej strefie. W związku z porażką pod Midar Abd el Krim uwieźlił przywódcę jednego ze szczepów.

Anglja przystępuje do układu o międzynarodowej strefie Tangeru.

MADRYT, 8.VIII. (Pat.). Ambasador hiszpański w Londynie zakomunikował Dyrektorjatu, iż rząd angielski przystąpił do niedawno zawartego układu z Hiszpanją w sprawie międzynarodowej strefy Tangeru.

Z Rosji Sowieckiej.

Otwarcie targów w Niżnim Nowgorodzie.

MOSKWA, 7.VIII. (tel. wł.). 2 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy handlowej w Niżnim Nowgorodzie. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele obcych misji dyplomatycznych, organizacji etc.

Wśród dyplomatów najwięcej było przedstawicieli państw egzotycznych. Z przedstawicieli państw europejskich przemawiali przedstawiciele państwa niemieckiego i estońskiego.

Posel chiński wygłosił mowę powitalną, w której poruszył sprawy polityczne. „Chiny — mówił mają 400 mil. ludzi, S.S.S.R. 200 więc razem przedstawiamy ogromną siłę, którą możemy unicestwić wszelkie wysiłki naszych wrogów”. Jak widać chińska dyplomacja czerpie mądrość ze szkoły sowieckiej.

Zakończenie procesu powstańców gruzińskich.

Ideowa kapitulacja.

MOSKWA, 7.VIII. (tel. wł.). Świeżo został ogłoszony wyrok w sprawie „komitetu purytetowego”, oskarżonego o organizowanie powstania w Gruzji. Główny oskarżony — prezes komitetu p. Andronikaszwili w swem ostatnim słowie powiedział, że jako socjalista miał prawo wystąpić z orężem i organizować powstanie, lecz musi przyznać, że powstanie nie dopięło swego celu. Wobec tego oskarżony mówi, że zbrojne wystąpienie nie doprowadzą do niczego i łącznie z resztą oskarżonych wzywa wszystkie partie gruzińskie do współpracy z sowiecką władzą. Po 13 godzinnej naradzie wydano wyrok skazujący Andronikaszwili i kilku innych na

Szewc moralista.

Narzekala Mania

na buciki drogie:

— Porządnie się obuć —

powiada — nie mogę.

Pracuję dzień cały,

jestem maszynistką;

co wypukam palem,

szewc zabiera wszystko.

A szewc jej odrzeze:

— O, piękna panienko!

dziś się na trzewiki

nie zarabia ręką.

B. H.

karę śmierci, lecz wobec ostatnich słów oskarżonego, i ku „wzmocnieniu sowieckiej władzy” zamieniono karę śmierci na 10 letnie więzienie.

Powrót do metod carskich.

Rada rewolucyjna Sowietów zakończyła obrady nad nową ustawą wojskową, która będzie wkrótce ogłoszona w formie dekretu. Na mocy tej ustawy armja czerwona będzie dorównywała swoim składem b. armji carskiej zarówno pod względem organizacyjnym jak również i technicznym. Służba czynna w armji lądowej trwać będzie 2 lata, w marynarce — 4 lata. We flocie napowietrznej 3 lata. Pobór rekruta będzie się odbywał na całym obszarze Sowietów równocześnie w czasie od 15 września do 15 listopada każdego roku. Służba w milicji trwać będzie 9 miesięcy.

Maniakie wybryki.

MOSKWA, 6.VIII. (tel. wł.). W Rosji już są najrozmaitsze organizacje III-ej międzynarodówki, obejmujące nawet młodzież, lecz bolszewicy idą dalej, a właściwie powinni byli od tego zacząć jako od początku urodzenia człowieka. Obecnie stworzono dziecięcą międzynarodówkę, — i zwołują konferencję przywódców dziecięcych organizacji komunistycznych.

Nowa uroczystość.

MOSKWA, 6.VIII. (tel. wł.). Moskwa srogie „ekspansja” ponosi na urządzenie różnych uroczystości, przyjęcia etc. Nawet suknie carcy zdaje się nie wystarczą na to. Zwłaszcza że dużo trzeba tam zrobić aby uleżyć faktyczną nędzę. Obecnie bolszewicy czynią przygotowania do przyjęcia lotników japońskich.

Sowiecka gospodarka leśna.

MOSKWA, 6.VIII. (tel. wł.). Sądząc z pism sowieckich, gospodarka leśna stoi na bardzo niskim poziomie. Wioszcianie nie mogą się doczekać przeznaczonego dla nich drzewa. Kiedy to drzewo ma być wydawane nie wiadomo, a kraść — to przecież trzeba narazić się na kule sowieckich leśniczych, którzy dadzą się przejechać tylko za pomocą „samogonki”. A skąd wiaść — tego „nektaru”, kiedy biedny lud tam głoduje.

Z Chin.

Tryumf dyplomacji amerykańskiej.

WASZYNGTON, 7.VIII. (Pat.) Przy formalnej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu 9 mocarstw w sprawie Chin, oświadczył poseł chiński, że układ ten jest tryumfem dyplomacji amerykańskiej i rękojmnią rozpoczynającej nie nowej ery w Chinach.

Z Kowna.

Wylew Niemna.

KOWNO, 7.VIII. (tel. wł.). Z powodu ostatnich deszczów, woda w Niemnie podniosła się o 1 metr. Przyległe pola na przestrzeni od Birsztan do Godlewa są zalane wodą, która porywa zboże w snopach i siano. Miasteczko Godlewo częściowo zalane. Wogóle ulewy przyczyniły dużo strat w całym kraju.

Zlikwidowanie głodowego strajku.

KOWNO, 7.VIII. (tel. wł.). Prokuratora zlikwidował strajk głodowy więźniów politycznych w więzieniu kowieńskim. Więźniowie uzyskali pozwolenie widywania się z krewnymi nie przez kraty a przez szeroki stół

Emerytura dla działaczy litewskich.

KOWNO, 7.VIII. (tel. wł.). Niedawno została przyjęta przez sejm litewski ustawa o emeryturze dla działaczy narodowych na polu kultury i państwowości litewskiej. Obecnie gabinet ministrów przedstawił prezydentowi republiki pierwszą listę emerytów: kanonika Pypolanisa, Marcina Jankasa, i prałata Dąbrowskiego.

Powrót p. Czarneckisa.

KOWNO 5.VIII. (tel. wł.) Minister spr. zagranicznych p. Czarneckis wrócił z urlopu i objął urządowanie.

Wyprzedaż MEBLI

pokoju: jadalnych, sypialnych, saloników i części pojedynczych

S. ANCELEWICZ

Wilno, Nr 15, ul. Niemiecka Nr 15.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Wybory.

RYGA, 8.VIII. (tel. wł.) Prezydent republiki łotewskiej p. Czakste, którego okres urzędowania kończy się jesienią r. b. wystawił swą kandydaturę do sejmku na liście centrum demokratycznego vel Kurlandji.

Przemianowanie partji.

Partja Berga zarejestrowała się ostatnio pod nową nazwą jako „Związek Narodowy” i we wszystkich okręgach wyborczych wystawiła listy swych kandydatów, na pierwszym miejscu umieszczono Berga, na drugim prof. Kasperson. Na liście tej figurują też nazwiska 6 min. finansów Ringolda Rainisa, redaktora Asarsa i pułk. Tiutisa.

Estonja.

Burza w Estonji.

TALLIN, 6.VIII. (tel. wł.). Wczoraj w nocy silna burza wyrzuciła z morza na ląd 2 duże żaglowce: estoński „Merkury” i fiński „Elza”.

Zawieszenie pisma.

TALLIN, 6.VIII. (tel. wł.). Na skutek rozporządzenia estońskiego ministra spraw wewnętrznych wczoraj zostało zawieszono pismo rosyjskich monarchistów w Tallinie „Tallińskie Wremia” pismo te utrzymywane było przez emigrantów monarchistów.

D-r S. Margolis

Gabinet Reingogenowski, prześwietlania, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej). Tel. 920.

Cel nauki śpiewu w szkole średniej ogólnokształcącej.

W wielu wypadkach szersze warstwy społeczeństwa nie zdają sobie sprawy, jak ważnym czynnikiem, kultury duchowej w życiu społecznym i rodzimym jest muzyka, uważają nawet naukę muzyki, a szczególnie śpiewu w szkole średniej, ogólnokształcącej za rzecz zgoła zbędną. W artykule niniejszym pragnę skreślić słów parę o celu nauki śpiewu w szkole ogólnokształcącej.

Stosownie do programu Ministerstwa W. R. i O. P. celem nauczania śpiewu w szkole średniej ogólnokształcącej winno być: gymnastyka płuc i klatki piersiowej, wyrobienie słuchu, zamilowania do muzyki i dobrego smaku, a przez wychowanie w tym kierunku miłośników, stworzenie pomyślnych warunków dla rozwoju muzyki polskiej.

Kardynalną wadą dotychczasowego nauczania śpiewu w szkołach było ograniczenie nauki śpiewu do śpiewania niemal wyłącznie jedno i parugłosowych kompozycji, śpiewanych

lub granych na fortepianie przez nauczyciela. Doświadczenia czynione w tym kierunku wykazały, że w chwili, gdy nauczyciel przerywa granie, czy śpiewanie melodji, uczniowie o razu przestają śpiewać, ewentualnie próbują intonować nieśmiało i fałszywie. Dzieje się to z tego powodu, że uczniowie nie umieją czytać nut samodzielnie, ponieważ dotąd uczone ich śpiewać mechanicznie. Tymczasem śpiewanie z nut prowadzi do systematycznie i umiejętnie, wyrabia wewnętrzne umuzykalnienie, rozbuja zamilowanie do pieśni ojczyste i wiedzy muzycznej, co właśnie jest głównym celem nauki śpiewu.

Największym błędem stosowanym przy nauczaniu śpiewu i gry na instrumentach muzycznych, jest brak przygotowania adepta. Zanim przystąpi on do nauki, powinien wpiąć umieć rozwiązać problemat muzyczny, czyli nauczyć się dźwiękowo myśleć, wypowiadając się głosem. Myśl nasza kieruje czynami naszymi, a nie odwrotnie, należy więc uczyć przystępujących do nauki przedewszystkiem myśleć i czuć. W jaki sposób nauczyć myśleć dźwiękowo? Jedyną i racjonalną odpowiedzią na powyższe zagadnienie jest: przez naukę solfeggio, czyli czytanie nut, które

uczony jednocześnie myślenia muzycznego jak i całokształtu muzyki.

Oto jego synteza w ujęciu najgłębszym: solfeggio czyli czytanie nut głosem, jest to nauka, prowadząca do umiejętności słyszenia w myśli dźwiękowych odległości i śpiewania ich czysto, łącznie z wartościami rytmicznymi. Znajomość powyższego dzieła przysposabia do zdolności myślowego czytania utworów muzycznych i słuchania czytanych harmonji w myśli, tak jak przy normalnej lekturze książki, chociaż słów nie wymawiamy, jednak je słyszymy i rozumiemy. Podając niniejsze wywody, chciałem powiedzieć, że tylko nauka solfeggio jest jedyną nauką kształcąca muzycznie umysł i słuch, że prowadząc uczącego się do zdolności myślowego czytania partytur i słuchania czytanych harmonji w myśli, daje nam możliwość kontemplacji muzycznej, przez co slegnięcia w wyższej sfery dziedziny piękna i ideału i stworzenia swemu ja doktryny czystej sztuki, na których uczący się powinien oprzeć cały swój byt twórczy i odtwórczy.

Naukę śpiewu należy więc oprzeć zasadniczo na nauce solfeggio, którą trzeba uzupełnić objaśnieniami teoretycznymi, ćwiczeniami praktycznymi

i dyktandem muzycznym, dopiero po zupełnem opanowaniu przez uczniów trudności rytmu, interwali (odległości), oddechu i akcentu muzycznego można przystąpić do śpiewu chóralnego.

Nauczyciel śpiewu ma wychować młodzież w duchu estetycznym, ma ją zapoznać z teorią i historją muzyki, nauczyć słuchać i czuć — muzykę, znać i kochać pieśni ludowe i narodowe. Czy jednak może w obecnych warunkach sprostać swemu zadaniu? Z jednej strony, co się tafia dosyć często, lekceważące traktowanie przedmiotu przez rodziców, w wielu wypadkach twierdzących, że ich synowie czy córki, śpiewakami operowemi nie będą, więc zbędnem jest nauczanie solfeggio. Z drugiej strony w gronie samych pedagogów daje się odczuwać brak należytego zrozumienia celu nauki śpiewu. W dodatku traktowanie przedmiotu, jako mniej ważnego i wypowiadanie w tym sensie swoich poglądów ujemnie wpływa na rezultat pracy nauczyciela i deprawuje uczących się. Młodzież zaczyna przedmiot bagalizować, podczas lekcji nie uważa, przy końcu zaś kwartału wykazuje wyniki pracy bardzo nikiłe a postępy niedostateczne.

Negowanie i lekceważenie nauki

śpiewu w szkołach wypływa z tradycji. Szkoły niemieckie, austriackie i rosyjskie nie bardzo kultywowały ten przedmiot, gdyż były to szkoły w stosunku do naszej narodowości destrukcyjne, którym chodziło o to, by nas zniszczyć i zabić w nas wszystko, co polskie, dobre i piękne. Otóż wychowane w takich szkołach jednostki stworzyły sobie widoczny pogląd, że szkoła inną być nie może jak tylko taka, jaką ongiś była, i stąd prawdopodobnie przypływa ta niechęć do przedmiotu. Wielu sądzi, że w dalszej ewolucji szkolnej nauka śpiewu oparta na ogólnej gruntownej wiedzy muzycznej, nie ma racji bytu, że śpiew powinien być traktowany jako atrakcja. Narzucają nauczycielowi śpiewu ciągłe występy z chórem, chociaż licho skleconym, z okazji świąt narodowych, uroczystości kościelnych i szkolnych, a także występy na cele filantropijne i t. d. odbierając tem samem możliwość systematycznej pracy. Jest to zupełnie karygodne wykołajenie nauczyciela z drogi ściśle określonego programu, na opracowanie którego przeznaczone są w klasach starszych jedna godzina, w młodszych dwie godziny w tygodniu, zaledwie. Nie chcą czy nie mogą niektórzy zrozumieć, że nau-

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Wykrycie drukarni komunistycznej.

W jednym z domów przy ul. Poniatowskiego we Lwowie defensywa wykryła komunistyczną drukarnię. Znalaziono maszyny i znaczną ilość komunistycznych druków. Aresztowano kilka osób.

Kłeska spekulantów w Łodzi.

„Kur. Porannemu” telefonuje z Łodzi d. 7 b. m.: W dniu dzisiejszym dolar w transakcjach pozagieldowych zniknął zupełnie. Poszczególne firmy nie były w stanie skupić większej sumy aniżeli sto dol. W tych warunkach podawanie kursu pozagieldowego dolara miało raczej charakter orientacyjny. Około południa po nadejściu wiadomości z wczorajszej czarnej giełdy warszawskiej zacenia no dolara w takim kursie, że na rynku zapanowało zamieszanie. Przed wieczorem sytuacja jednakże zmieniła się gwałtownie. Kurs pozagieldowy dolara zmalał bardzo znacznie. Naogół na rynku tutejszym liczą się z dalszym spadkiem pozagieldowego kursu dolara.

Sprawa morderców leśniczego Skąpskiego.

Sąd Doraźny w Białymstoku 5-go sierpnia r. b. po 2-dniowej rozprawie, przekazał na zasadzie art. 18 ust. o sąd. dor., wobec niejednoznaczności sędziów co do winy poszczególnych oskarżonych, na drogę postępowania zwykłego sprawę Grzegorza syna Stefana, Sokola, lat 20, Stefana s. Ignacego, Sokola, lat 48, Zofii Sokół, lat 48 i Aleksandra Miesleszko, lat 21. Skazani byli stawieni przed sąd doraźny o to, że dnia 11-go lipca r. b., około godz. 12-tej, w 58-mym Oddziale Puszcz Białowiejskich, w pow. Bielskim, działając wspólnie i uzbrojeni się w broń, jako narzędzie napaści, wystrzelał z broni palnej pozbawili życia znajdującego się na służbie p. o. leśniczego Mariana Skąpskiego, a uczynili to z zasadzki, ukryci w leszczynie leśnej, oraz w celu zysku, zabierając Skąpskiemu rewolwer.

Mord został dokonany przez Grzegorza Sokola w momencie, gdy s. p. Skąpski podszedł do wyżej wymienionych z żądaniem, aby wykupili wszyscy bilety na prawo zbierania jagód, a nie zbierali ich na zasadzie jednego posiadanego biletu. Okrzykiem: „ruki w górę”, wyjął on z pod polu uciety karabin i z niego dał strzał śmiertelny. Po zabiciu Skąpskiego zabrał mu rewolwer. Grzegorz Sokół wyjaśnił, iż zabójstwa tego dokonał z namowy rodziców swych przy współudziale pomienionego Miesleszki. Ten ostatni podczas rewizji, między innymi, wydał dobrowolnie karabin i naboje.

Sokoli amerykańscy w Krakowie.

We czwartek o godz. 5-ej 30 p.p. wycieczka Sokolów polskich z Ameryki wyjechała z Katowic. Po drodze wycieczka zatrzymała się w Myślicach, gdzie na stacji powitały ją licznie zebrane tłumy publiczności i gniazdo sokole. Przemówienie powitalne wygłosił naczelnik Mazur. Następnie wycieczka zatrzymała się w Szczakowej, gdzie powitała ją licznie zebrana publiczność, chór „Lutni”, harcerstwo i miejscowe stowarzysze-

nia Sokola ze sztandarami. Również owacyjnie była witana wycieczka w Trzebinii, gdzie kierownik 7-io klasowej szkoły p. Wroniewicz wygłosił przemówienie powitalne, a harcerka Peterkowska wreczyła prezesowi Starzyńskiemu bukiet kwiatów. W dalszej drodze w Brzeszowicach powitał gości prezes gniazda Drozdowski.

Do Krakowa wycieczka przybyła o godz. 7,43 wieczorem. Na dworcu zebrał się z ramienia województwa naczelnik wydziału p. Niesiołowski wraz kilkoma wyższymi urzędnikami województwa, Komisarz rządu Ostrowski z członkami prezydium miasta i radą przyboczną, reprezentanci wojskowości, komitet przyjęcia, przedstawiciele instytucji kulturalnych i oświatowych i liczna publiczność. Na peronie ustawiły się kompanie honorowa Sokola krakowskiego, delegacje zamiejskich gniazd sokolich, oraz orkiestra pracowników kolejowych. W chwili wjazdu pociągu na stację odezwały się syreny kolejowe, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Wyszedszy z pociągu, sokoli i sokolice zebrał się na peronie obok salonu przyjęć. Gości powitał imieniem miasta wiceprezydent miasta Wielgusz, wyrażając radość z powodu odwiedzenia przez rodaków z Ameryki przastrego Krakowa. Odpowiedział w serdecznych słowach prezes Związku Sokolów z Ameryki dr. Starzyński, poczem gości w otoczeniu plutonu sokolów krakowskich wyruszyli pod pomnik Grunwaldzki, a stamtąd udali się do przygotowanych kwater.

Nowy szyb gazowy.

Dnia 30 lipca r. b. na terenie Drohobyckiego okręgu górniczego, w miejscowości Daszawa został wywiercony nowy szyb gazowy „Daszawa 1”, którego produkcja na podstawie pobieżnej oceny wynosi około 100 m. gazu na minutę. Produkcji dokonują z głębokości 753 i pół mtr.

Zjazd adwokatów.

W dniach 26 — 28 września r. b. odbędzie się w Poznaniu III ogólny Zjazd Adwokatów Polskich, mający na celu wypowiedzenie się adwokatów Polskich w aktualnych kwestiach, związanych z adwokatą w Polsce.

Do kwestii tych należy m. l.: 1) Stanowisko adwokatów w państwie i w społeczeństwie a przyszły statut adwokatów. 2) Kollizje obowiązków zawodowych i obywatelskich adwokata polaka. 3) Kwestja ograniczeń wykonywania adwokatów. 4) Przygotowanie do adwokatów. 5) Sprawa połączenia adwokatów z notariatem i t.d. Szczegółowy program Zjazdu zostanie rozesłany wszystkim adwokatom w najbliższym czasie. Informacji udziela Sekretarz Centralny Komitetu Zjazdowego adwokat dr. Witold Jeszko, Poznań, plac Wolności № 13.

Teatr Letni

Występy
C. Celińskiej i T. Wołowskiego
Dzisiaj poraz ostatni
Cnotliwa Zuzanna
opieretka Gilberta
Jutro premiera opieretki
Wściekły lotnik
Początek o godz. 8 m. 15 w.

Z zagranicy.

Kongres opieki społecznej.

W końcu czerwca r. b. w Veilsingen w Holandji odbył się pierwszy międzynarodowy kongres opieki społecznej w przemyśle. W skład przedstawicieli 18 państw, reprezentowanych na kongresie, wchodził: sekretarze socjalni, opiekunki fabryczne, politycy społeczni i doradcy przemysłowi (Industrieberater). Oprócz szeregu interesujących sprawozdań, omawiających ustawodawstwa socjalne poszczególnych państw, obszerny program kongresu obejmował wykłady dyskusje w sprawach szkolenia za i odowego robotników, wyboru zaowodu, reprezentacji robotniczej, opieki społecznej w fabrykach i psychotechniki. Zasadniczym tematem obrad było połączenie kwestji poprawy stosunków robotniczych w przedsiębiorstwach z zagadnieniem powiększenia produkcji. Uczestnicy kongresu wychodzili z założenia, że bez zmiany stosunku robotnika do pracy, pracodawcy i przedsiębiorstwa nie da się nigdy powiększyć do możliwego maximum produkcji przemysłowej. Stosunek ten zaś wtedy się zmieni, gdy nauka, kierownictwo praktyczne, opieka w pracy przemysłowej i porada w wyborze zawodu będą ściśle z sobą współpracować. Kongres postanowił utworzyć Międzynarodowe Zjednoczenie, mające na celu studiowanie i popieranie zadawalających stosunków oraz zdrowych warunków robotniczych w przedsiębiorstwach fabrycznych.

Nowe wstrząśnienie skorupy ziemskiej.

Obserwatorium w Bendandii zanotowało silne wstrząśnienia podziemne, których centrum znajduje się w odległości 1500 klm. Wstrząśnienia były tak silne, że uszkodziły aparaty seismograficzne.

Subwencje dla górnictwa angielskiego.

Izba Gmin przyjęła 351 głosami przeciwko 16, projekt, dotyczący subwencji dla górnictwa.

Strejk budowlany w Berlinie.

Miejskie zakłady gazowe donoszą, że dłuższe trwanie strajku budowlanego spowoduje brak gazu w Berlinie, jeżeli robotnicy budowlani nie podejmą wkrótce pracy nad budową dalszych budynków, przeznaczonych dla gazowni. Postanowienie przedsiębiorców budowlanych rozszerzenia lokautu na robotników pracujących wejdzie dziś w życie, przyczem dalszy ruch budowlany będzie wstrzymany.

Podróż na księżyc?

Amerykańskie czasopismo „Radio News” zajmuje się w dłuższym artykule interesującym problemem, czy fale iskrowe mogą się w wszechświata przedostać w atmosferę naszej ziemi.

Nowojorski radjolog Wilkerson, autor artykułu pozostawia to pytanie nierozstrzygniętem, obiecując, że eksperyment profesora Goddarda z jego rakieta księżycowa, który ma się odbyć w najbliższym czasie, rozwiąże ten sporny problem.

Rakieta świetlna, której olbrzymie źródło energii ma dostarczyć odpowiedniej szybkości koniecznej do wydotania się ze strefy przyciągania ziemskiego, ma odbyć 400 tysięcy kilometrów, dzieląc się ziemią od księżycy. Rakieta ma być zaopatrzona w sygnałowy aparat iskrowy. Eksperyment Goddarda ma zatem rozstrzygnąć, czy fale radjowe są związane z ziemią i z ziemskim magnetyzmem. Wilkerson nie podziela opinii angielskiego fizyka i wyraża przekonanie, iż fale Hertza nie ograniczają swego panowania do naszej małej planety, ale sięgają w bezmiar wszechświata.

„Gdy Mars — pisze Wilkerson — zbliżył się do naszej ziemi, dało się zauważyć działanie fal radjowych, których pochodzenie i istota pozostały dotychczas zagatkowe”.

Wilkerson ma nadzieję, że z obserwacji dadzą się wyciągnąć cenne rzeczy rozstrzygające w kwestji problemu fal iskrowych.

Księżycowa rakieta prof. Goddarda opuszcza możliwość wysyłania sygnałów radjowych w bezmiar wszechświata. Ponadto wyłonił się plan aby owa rakieta zabrała ze sobą na księżyc śmiałego pasażera. Nie brakło też odważnych pionierów którzy wyrazili gotowość ofiarowania swego życia dla tak niezwykłego eksperymentu. — Zgłosił się dwaj włoścy inżynierowie, którzy błagali prof. Goddarda, aby im umożliwił tę podróż na księżyc.

Profesor amerykański uznał jedną kowóz ten plan za fantastyczny i karkołomny, ponieważ — zadaniem jego — jazda we wnętrzu rakiety w przestrzeni międzyplanetarnej, musi pociągnąć za sobą niewątpliwą śmierć śmiałego podróżnika. Gwałtowny wybuch, mający dać rakięcie olbrzymią szybkość, już odrazu w pierwszym momencie musi zabić pasażera. Goddard zaniechał tedy projektu wysyłania ludzi na księżyc i postanowił pasażera zastąpić przez aparat sygnałowy iskrowy.

Zmiana taka nie jest wprawdzie pełnowartościową, zawsze jednak może przyczynić się do rozstrzygnięcia spornej kwestji, czy fale Hertza sięgają w przestrzeni międzyplanetarnej wszechświata.

Pokazy rolnicze.

Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej wspólnie z Sejmikami powiatowymi, celem podniesienia hodowli zwierząt domowych podobnie jak w latach ubiegłych, urządza pokazy hodowlane we wszystkich powiatach ziemi Wileńskiej.

W skład komisji sędziowskiej pokazu wchodzi: inspektor hodowli Związku Kółek Rolniczych, powiatowy instruktor rolny Zw. Kół. Roln., przedstawiciel sejmików i miejscowych rolników.

Jak można było zauważyć z przeprowadzonego inwentarza, szczególnie krów, jako to żuławek, czerwonych, bielogrzbietek, a także innych, pokazy wpływają bardzo na zainteresowanie się rolników hodowlą i podniesieniem jej. Spotykano wypadki, że pomimo sezonu pilnych robót gospodarskich na roli poszczególni gospodarze przyjeżdżali z miejscowości odległych o 20 i więcej klm., by wziąć udział w wystawie.

Podobne pokazy odbyły się w powiecie Oszmiańskim, mianowicie: Oszmiana — 8 czerwca, Soły — 9 czerwca, Holszany — 12 czerwca i w Dziśnieńskim: Dziśna — 28 lipca, Szarkowszczyzna — 30 lipca, Miory — 3 sierpnia, Łużki — 4 sierpnia, Głębokie — 6 sierpnia.

Projektowane pokazy odbędą się w następujących terminach i miejscowościach.

Powiat Wileńsko-Trocki: Niemen-czyn — 8 sierpnia, Mejszagola — 10 sierpnia, Rudziński — 12 sierpnia, Turgiele — 19 sierpnia.

Powiat Brasławski: Widze — 1-go września, Brasław — 2 września. Powiat Święciański: Święciany — 16 września, Kobylnik — 22 września, Świr — 24 września.

Powiat Dunilowski: Postawy — 28 września, Dunilowice — 29 września, Dokszyce — 6 października.

Powiat Wilejski: Ilja — 9 września, Gródek — 6 października, Wilejka — 8 października.

Biorąc pod uwagę znaczenie pokazów dla posiadaczy dobrego inwentarza, którzy przez wystawienie go i wyszczególnienie, a także nagrodzenie przez Komisję Sędziowską będą mieli możność lepszego spieniężenia, właściciele zaś białego bydła i koni zauważą, jak przez racjonalny wychów i dobre żywienie można otrzymać ładne sztuki, przynoszące dochód gospodarstwu, a przez to podniesienie hodowli i połączonej z nią dobrobyt kraju. — Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej nie wątpi, że rolnicy wezmą masowy udział w pokazach.

Instrukcja dla masarzy.

W uzupełnieniu poprzedniego rozporządzenia Nr. 12 z dnia 21-go czerwca 1924 r. Delegatura Rządu wydała poniższą instrukcję (jako dodatek do instrukcji Nr. 2) w przedmiocie urzędzenia i prowadzenia jatek, masarni, sklepów spożywczych z wyborami mięsnymi, składów mięsa i produktów mięsnych, a mianowicie:

1) Osoby, trudniące się wyborem i sprzedażą przetworów mięsnych, utrzymujący w tym celu pracownię masarską i sklepy w m. Wilnie — winny zarejestrować się w Magistracie z podaniem ścisłego adresu zamieszkania, pracowni i sklepu. Magistrat wydaje specjalne zezwolenia,

MIGAWKI.

Tandeta magistra.

Ucieszył się wlinianie, widząc, że Magistrat po powojennej spróchniałej klawiaturze chodnikowej zaczął układać na pryn-cypalnych ulicach miasta chodniki z płyt betonowych. Dzwilił się jednak niektórzy bacząc jak skrętni robotnicy usypują podłoże z miękkiego żółtuchnego piasku.

Zapewne tak trzeba.

Niech więc twarda płyta betonowa spoczywa na puszystym piasku plażowym. Majster czy przedsiębiorca, wie chyba, co robi...

I dumni z „europelizowania” się naszego Wilna, bez obawy skrócenia nogi śmiało dreptaliśmy po świeżo ułożonych betonowych płytach.

Atoli jakiś zły chochlik czyhał na dzieło magistra, czekając tylko pierwszego zwiastuna naszej ponurej jesieni z jej obfitymi deszczami.

Zmieniła aura wzięła raptem na egzemplu magistra dzieło.

Parę dni ulewy — i „plażowe” podłoże chodnikowe na wielu ulicach spłynęło do rynsztoków, a płyty betonowe sterczą chichotliwie, uniemożliwiając pieszą lokomocję nie gorzej od dawnych, poczylnych, wyszczerblonych drewnianych chodników o systemie klawiaturowym.

rejestruje i zaciąga do księgi za odpowiednim numerem.

2) Każda zarejestrowana masarnia, znajdująca się w Wilnie, winna swe przetwory mięsne przeznaczyć do handlu nazewnątrz (hurt) zaopatrywać w plomby. W tym celu właściciel masarni obowiązany jest posiadać szczypcę do plombowania z zarejestrowanym dla jego firmy znakiem.

3) Masarnie, posiadające własne sklepy dla detalicznej sprzedaży swych wyrobów, nie są obowiązane takowe plombować. W sklepach zaś winne być umieszczone w miejscach widocznych napisy: „Wyroby własnej pracowni”.

4) Plomby winny posiadać następujące znaki: na jednej stronie numer kolejny masarni i napis „Wilno”, na drugiej zaś stronie inicjały firmy.

5) Technika plombowania winna być następująca: druk przeszywający wyrób masarski musi być w odstepie 1—2 centymetrów przewleczony przez otwory w plombie, które następnie należy zacisnąć szczypcami.

6) Osoby, posiadające prawo handlu produktami spożywczymi, a nabywające w tym celu wyroby masarskie na stronie, winne wykazać się poświadczeniem pochodzenia takowych. Produkty pochodzące z masarni, zarejestrowanych, winny posiadać plomby odnośnej firmy, produktyw zaś wiejskie — plomby miejskiej stacji weterynaryjnej w Wilnie.

7) Wszelkie przywożone na sprzedaż do Wilna przetwory mięsne winny przejść przez miejską stację kontroli mięsa.

8) Właściciele zakładów i sklepów masarskich nie odpowiadają za nabyte u nich przetwory mięsne, o ile takowe zepsują się z powodu nieumiejętnego przechowywania przez nabywcę, który w tym wypadku ponosi odpowiedzialność.

Dla celów reklamy firm masarskich zaleca się zaopatrywać przetwory prócz plomby w etykietę z nazwą i adresem firmy, oraz datą dokonania wyrobu, umieszczając takową na drucie pomiędzy plombą, a wyrobem masarskim.

9) Właściciele masarni, w których zostanie ujawnionem używanie do wyrobów — mięsa niewiadomego pochodzenia, lub wyrobów mięsnych zaopatrzonych w plomby masarni okazać się w stanie niezdatnym do użytku — będą pozbawieni nakładania plomb we własnym zakresie i pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej.

10) Do wyrobów masarskich dopuszcza się mięso pochodzące wyłącznie z rzeźni miejskiej lub które przeszło przez miejską stację kontroli mięsa.

Do Instrukcji: № 1 i № 3 tegoż rozporządzenia dodaje się: Wszystkie szynki, łopatki i boki wieprzowe, idące do konserwowania (maryn. wedr.) winny być opłombowane na rzeźni miejskiej, względnie miejskiej stacji kontroli mięsa przywozowego. (x)

KRONIKA.

Dziś — Romana M.
Jutro — Wawrzyńca M.
Wschód słońca — g. 4 m. 09
Zachód „ — g. 7 m 11

URZĘDOWA

— O zabezpieczeniu rodzin rezerwistów. Ministerstwo spraw wojskowych powiadomiło tutejsze władze o wznowieniu ustawy o za-

bezpieczeniu rodzin powołanych do wojska rezerwistów, tylko z tą różnicą, iż dotychczas połowę wydatków ponosił rząd, a połowę pracodawcy, a według nowego zarządzenia wszystkie koszty ponosi wyłącznie rząd.

Akcja zapomogowa dla rodzin rezerwistów 1899 i 1900 roku ma wynosić 50 — 70 groszy dziennie, zależnie od stanu ilościowego rodziny pdownianego rezerwisty. (x)

czanie dzieci piosenek na pamięć, które jeszcze nie znają nut, nie jest niczem jak tresura, obniżająca godność człowieka do poziomu beźmyślnego zwierzęcia, że taki system nauczania powinien być policyjnie karany, gdyż nie jest zgodny z logiką, ani zasadami pedagogji, które opierają się na uświadamianiu uczących się przed intelektem. Wreszcie dlatego ten barbarzyński system stosuje się tylko do muzyki, a nie do czytania, pisania i rachunków, których także nauczyć można drogą tresury, odrzucając alfabet i cyfry, a ucząc wszystkiego na pamięć. Ale w tym wypadku zwolenników takiej metody nauczania zdaje mi się, zamknięto w domu zdrowia. W wypadku powyższym główną rolę grają kierownicy szkół, pozwalający na naukę śpiewu na pamięć i już, jak wspominałem, tradycja szkół dawnych.

Odzyskaliśmy wolną i niepodległą Polskę, ale zachwaszczoną obcemi wycieczkami, obcą mowę, obcą pieśnią, a co zatem idzie obcym duchem. Musimy więc dążyć do wyparcia od nas tej szkodliwej obczyzny. Uczynić to możemy przez pieśń i wogóle kulturę muzyczną. Pieśń ludowa jest zjawiskiem, stanowiącym całą historję narodu, który ją stworzył, towarzyszy

mu od kolebki do grobu w radośnych i smutnych chwilach życia.

Jest otwartą księgą zwyczajów, obyczajów, wierzeń, zamiłowań i upodobań, wyrazicielką myśli i uczuć odbicie otaczającej natury mającej wielki wpływ na strony duchowe i nastraja jej twórców. Wiele jednak osób nie wie widocznie, że tylko sztuka jest kulturą, a kultura potęgą narodu.

Gdyby nie nasi geniusze-artyści, czemże bylibyśmy w dobie dzisiejszej jako naród, i coby za granicą wiedziano o naszej kulturze?

Powinniśmy więc dążyć do rozkwitu kultury muzycznej, która jako czynnik duchowy bezwzględnie wywiera zbawienny wpływ na nasz ustrój, towarzyski, rodzinny i ogólnie społeczny, podnieśnię obywatelskość, etykę moralną i umożliwi zgodne harmonijne współżycie całego społeczeństwa, bez wyjątku wyznań religijnych i przekonań politycznych. Najbliższą drogą do poznania kultury muzycznej jest pomyślenie załatwienie sprawy, racjonalnego, opartego na gruntownej wiedzy muzycznej, nauczania śpiewu w szkole ogólnokształcącej przez wprowadzenie nauki solfeggio t. j. ścisłe przestrzeganie programu Ministerjum W. R. i O. P.

Antoni Żywin Białobrzaski.

MIĘSKA.

— Pertraktacje o pożyczkę wstrzymane. Z powodu wahań złotego na giełdzie światowej, pertraktacje o zagraniczną pożyczkę dla Wilna stoją na martwym punkcie. (x)

— O uregulowanie ruchu autobusowego. Magistrat miasta Wilna interwenjował u wydziału robót publicznych przy urzędzie Delegata Rządu o uregulowanie ruchu autobusowego.

Jak się dowiadujemy zdanie magistratu w tej sprawie ma charakter opiniodawczy. (x)

— Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej, p. Jan Malecki, po dokonaniu lustracji urzędów prowincjonalnych, powrócił do Wilna i przywiozł interesantów w sprawach urzędowych od godziny 13 do 14 i pół.

— **Rezultat kasowy „Tygodnia Bandery” w Wilnie.** Liga Morska i Rzeczna Oddział w Wilnie podaje niniejszym do publicznej wiadomości rezultat kasowy „Tygodnia Bandery” w dniach 7—14 czerwca rb. w Wilnie: ogólny dochód: zł. 6.401,28, rozchód: zł. 2.945,69. dochód netto: 3.455,69. Powyższa suma przekazana została do Centralnego Zarządu L.M. i R. w Warszawie na fundusz zakupu statku szkolnego dla Szkoły Oficerów Morskich w Toruniu.

Rezultat osiągnięty: finansowo przedstawia się dość skromnie, na to jednak złożyło się wiele przyczyn, a przede wszystkim ciężki stan ekonomiczny przeżywany przez nasze Kresy; pod względem propagandowym natomiast osiągnięto rezultat jaknajlepszy, co dało wyraz w wielkim zainteresowaniu wydawnictwami „Tygodnia Bandery” oraz pozyskaniem licznych poczetów nowych członków.

Komunikując o powyższym Zarząd Wil. Odd. L. M. i R. składa gorące podziękowanie wszystkim tym osobom, które współpracując swą utatwili zrealizowanie powyższego zadania, oraz prasie za stałą pomoc i poparcie, przez bezinteresowne umieszczanie odeszł i komunikatów.

— **Ulewa nie uszkodziła kasy miejskiej.** Jak się dowiadujemy Magistrat miasta Wilna oddał akordowo prywatnym przedsiębiorcom prowadzenie robót nad poprawą bruków i chodników miejskich. Wobec tego zniszczenia, które były poczynione przez ostatnie ulewę, nie odbiją się na stanie kasy miejskiej.

— **Przejazd misji wojsk. estońsko-finlandzkiej.** Dn. 7 b. m. o godz. 22 m. 15 pociągiem pocztowym Nr 704 z Zemgal do Warszawy przez Wilno przejechała misja wojskowa estońsko-finlandzka w składzie: gener. Torman, szef sztabu, pułk. Bonsefen inspekt. kawalerji, majorowie Molin i Kartono. (l)

KOŚCIELNA.

— **Ks. biskup Michalkiewicz** — czasowo zastępca ks. biskupa Matulewicza. W d. 8 b. m. Kapituła Diecezji Wileńskiej obrata wikariuszem Kapitułnym Jego Ekscelencję Biskupa Michalkiewicza do czasu mia-

nowania przez Ojca świętego nowego biskupa na miejsce ustępującego biskupa Matulewicza. (x)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Powiększenie etatów nauczycielskich w Wilnie.** Z powodu powiększenia etatów nauczycielskich w Wilnie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego, wileńskie szkoły powszechne od nowego roku szkolnego będą miały 402 siły nauczycielskie. (x)

— **Powiększenie ilości oddziałów w szkołach powszechnych Wilno.** Jak się dowiadujemy od nowego roku szkolnego ilość szkół powszechnych w Wilnie nie zostanie zwiększona, natomiast będzie zwiększona ilość oddziałów (klas) przy każdej szkole. (x)

WÓJSKOWA.

— **Dodatkowa komisja dla popisowych.** W dniu 14 ym b. m. w Sali Miejskiej odbędzie się dodatkowa komisja dla popisowych. (x)

SPRAWY ROLNE.

— **Zjednoczenie Organizacji Rolniczych Ziemi Wschodnich.** W wyniku uchwał Wojewódzkich Związków Kółek Rolniczych w Wilnie, Nowogródki i Brześciu, dążących ze względu na specjalne zagadnienia gospodarcze, narodowościowe i kulturalne ziem wschodnich Rzeczypospolitej do utworzenia jednej organizacji rolniczej, w dniu 25 lipca br. w sali Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego odbył się zjazd przedstawicieli Związków Kółek Rolniczych województw Wołyńskiego, Poleskiego, Nowogródzkiego, Wileńskiego i Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego i Centralnego związku Osadników.

Na zjeździe uchwalono utworzyć jedną organizację pod nazwą „Zjednoczenie Związków Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej”, omówiono i ostatecznie przyjęto statut Zjednoczenia, według którego celem nowej organizacji jest praca nad podniesieniem poziomu kulturalnego i gospodarczego drobnego rolnika bez różnicy narodowości. Po zalegalizowaniu statutu odbędzie się zjazd delegatów zjednoczonych organizacji celem wyboru władz i ustalenia wytycznych prac.

Między innymi, przyjęto uchwałę, dążącą do zjednoczenia dwu odrębnych organizacji, pracujących na terenie województw wschodnich, następującej treści: „Zebrani stwierdzają konieczność prowadzenia dalszej energicznej akcji nad doprowadzeniem do połączenia „Towarzystwa Rolniczych i „Związków Kółek Rolniczych” w jedną organizację rolniczą”.

W sprawie rewizji o charakterze administracyjno-policyjnym, zarządzanej przez wojewodę Januszajtisa w Związku Kółek Rolniczych woj. Nowogródzkiego, zebrani jednoogólnie postanowili wnieść protest do Rządu, przedstawiając niebezpieczeństwo, grożące z tego powodu dalszej pracy

społecznej, podjętej przez element polski i rozwijającej się wśród tamtejszych rolników bez różnicy narodowości w płaszczyźnie interesu Państwa i rolnictwa.

Z POCZTY.

— **Nowe połączenia telegraficzne.** W agencji pocztowej Połoneczka pow. Nowogródek z dn. 3 sierpnia rb. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Z KOLEI.

— **Bezpośrednia komunikacja z zagranicą.** Z dniem 1-go sierpnia 1925 r. wprowadza się bezpośrednią komunikację towarową pomiędzy Polską a Belgią, Francją, Luksemburgiem i kolejami Saary przez Francję na zasadach specjalnej taryfy, opracowanej dla tej komunikacji.

Z LEŚNICTWA.

— **Uzbrojenie leśniczych.** Urząd Delegata Rządu wydał zarządzenia o uzbrojeniu w karabiny leśniczych w państwowych lasach. (x)

RÓŻNE.

— **Nowa drużyna śpiewacka.** Z inicjatywy ks. Kurdziała T. J. powstaje w Wilnie nowa placówka artystyczna, jest nią organizująca się T-wo śpiewacze pod nazwą „Echo” T-wo ma na celu stworzenie męskiego zespołu chóralnego. Inicjator ks. Kurdział, jest dobrym muzykiem, ponadto odznacza się wybitną inteligencją i pierwszorzędniemi zdolnościami organizacyjnymi. To też potrafił w krótkim czasie zainteresować i skupić cały zastęp śpiewaków, tj. ludzi, dla których rozwój pieśni ludowej i muzyki narodowej nie jest rzeczą obojętną. Należy się niezmiernie cieszyć, że Wilno w krótkim czasie będzie miało dobre chóry męskie, których brak miasto nasze dawno odczuwało. Dowiedzieliśmy się, że próby organizującego się zespołu chóralnego odbywają się w czwartki o g. 7 wiecz. w sali Akto-

wej O. O. Jezuitów.

— **Rejestracja rowerów i samochodów w pow. wileńsko-trockim.** Na skutek zarządzenia Delegatury Rządu w tych dniach przeprowadzono rejestrację rowerów i samochodów w powiecie wileńsko-trockim. Zarejestrowano 208 rowerów, 7 samochodów osobowych i 2 ciężarowe.

Tak małą ilość rowerów i samochodów w całym powiecie objaśnia się złym stanem dróg. (x)

— **Legalizacja organizacji monarchistycznej w Polsce.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło urząd Delegata Rządu o zarejestrowaniu organizacji monarchistycznej w Polsce. (x)

Z PROWINCJI.

— **Wykrycie niebezpiecznej bandy.** W związku z wykryciem bandy terrorystów komunistycznych

w powiecie Świąciańskim, przez Pol. Polit., w powiecie tym ostatniemi czasy aresztowano 7 członków tejże organizacji, a należących do N.P.Ch. Znalezione w nich obciążający materiał: bibułę komunistyczną, a nawet korespondencję od komunistów zamieszkałych w Ameryce. Również aresztowano przodownika Czerniawskiego z polecenia prokuratora, za zdradę tajemnic służbowych. Jak się okazało, przodownik Czerniawski miał łączność z hersztem bandy terrorystycznej Dyonizym Paszkowskim i uprzedzał go o działalności władz bezpieczeństwa. Zawdzięczając tylko Pol. Polit. i panu prokuratorowi, niebezpiecznego ptaszka osadzono w więzieniu w Świącianach, a sprawę przekazano do sądego śledczego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Ciężkie uszkodz. ciała i zamach samobójczy.** Dn. 7 b. m. o godz. nieustalonej Sobolewski Jan, (Wileńska 35), z zawodu kucharz zadał ciężkie uszkodzenie ciała przez podcięcie gardła brzytwą Janowi Boguszko (Połocka 62), poczem usiłował popełnić samobójstwo, które zostało udaremnione. Sobolewskiego zatrzymano. Dochodzenie w toku.

— **Ucieczka więźniów.** Dn. 7 b. m. o godz. 7 m. 30 zbiegło z robót w obrębie więzienia pięciu więźniów a m. Zajączkowski Józef, lat 30, Szmilowski Michał lat 36, Siwłski Wiktor, Salomon Kurgieński, lat 24 i Berel Rajzman, lat 21. Pośleg zarządzone.

— **Pożar.** Dn. 7 b. m. między g. 19 a 20 wybuchł pożar w sklepie galanterijnym przy ul. Rudnickiej 3, należącym do Chalma Lewina. Gdy wszczął się pożar, sklep był zamknięty. Przybyła straż ogłowa ogień stłumiła. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Na jaką sumę towar został zniszczony i co się spaliło nie można było narazie obliczyć. Wyświetlił to śledzwo.

— **Kradzieże.** Borowik Mejer, (Polska 19), zameldował policji, że dnia 7 b. m. między godz. 11 a 12 podczas jego nieobecności w domu skradziono, za pomocą otwarcia zamka wytrychem, 2 zegarki srebrne, 2 łyżeczki srebrne, bransoletę i inne rzeczy na sumę 1,000 zł. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

— **Dn. 7 b. m. o g. 10 m. 30** na rynku Antokołskim skradziono z kieszeni Feliksa Milewskiego (Soltaniszki 20) 113 zł. gotówką i dokumenty. Podejrzenia brak. Dochodzenie w toku.

Na prowincji.

— **Napad rabunkowy.** W nocy z 5 na 6 b. m. 4 uzbrojonych zamaskowanych bandytów dokonano napadu na mieszkanie Józefa Natki, zam. we wsi Pilkowszczyzna, gm. niedzielskiej pow. dunilowickiego. Bandyci zrabowali artykuły spożywcze i broń, poczem spłoszeni zbiegli w stronę gm. krzywickiej, pow. wilejskiego.

— **Samobójstwo.** Dn. 6 b. m. około godz. 14 na cmentarzu w Świącianach, popełnił samobójstwo strzelając z rewolweru chorząy 85 p. p. strzelców wileńskich Piłta Bolestaw. Przyczyna samobójstwa — zniechęcenie do życia po śmierci żony. (l)

— **Kradzież koni.** W nocy z 5 na 6 b. m. z pastwiska skradziono konia Aleksandrowi Mieczysławowi, zam. we wsi Ławynówka gm. głębockiej, pow. dziśnieńskiego.

— **Skradziono konia** Franciszkowi Gierszowskiemu, zam. we wsi Warkowszczyzna, gm. mołodziezańskiej pow. wileń-trockiego.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Codziennie jest pełno w Teatrze Polskim na „Zielonej Kączce” 1

„Wojnie z żonami”, gdzie humor i satyra panują od początku do końca”. Od jutra reżyser „Zielonej kączki” K. Wyrwicz nazywa ją świętymi kawałami... dowcipów, przygotowane są, również nowa seria orderów dla zasłużonych mężów na polu kultury... paryskiej; p. Klementini, będąc wreszcie przy głosie, odpowiada swoją arję; maszyniści mają wydane rozkazy, aby mu w tem nie przeszkadzali, słowem zarządzone jest wszystko, aby publiczność bawiła się wybornie. Dziś i jutro farsa Hennequin'a „Wojna z żonami” i kabaret „Zielona kączka”.

— **Teatr Letni.** Dziś po raz ostatni melodyjna i dowcipna operetka Gilberta „Cudliwa Zuzanna” gościnniemi występami pp. Cellińskiej i Wołowskiego, oraz z udziałem najlepszych sił naszego zespołu.

— **Jutrzejšia premiera.** Jutro w poniedziałek Teatr Letni występuje z premierą najnowszej operetki „Wściekły lotnik”. Niezmiernie zabawna treść, oraz mile melodyjnie składają się na widowisko pełne humoru w gatunku najlepszym. Udział doskonałej primadonny p. Cellińskiej, jej partnera, a zarazem świetnego reżysera p. Wołowskiego, oraz pp. Kosińskiej, Millerowej, Marjańskiego, Piwińskiego, Brusikiewicza i inn. w rolach głównych, pozwalają wróżyć że i tym razem wykonanie stać będzie na wysokości zadania.

Książki nadesłane do redakcji.

Antoni Ferdynand Ossendowski. **Od szczytu do otchłani.** Wspomnienia i szkice z 40 ilustracjami. Nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1925.

Najpopularniejszy dziś i najbardziej sensacyjny nasz pisarz rzucił znów w druzym 864 str. tomie opowieści o swych niezwykłych przygodach od 1904—1906 roku. W Mandzurji w czasie wojny japońskiej, od Władywostoku do Lajonu, od Charbinu do Mukdena, przeżywa najrozmaitsze fazy wojenne, jest prawie królem i prawie trupem, a sensacyjne tytuły rozdziałów mówią same za siebie.

Ruch wydawniczy.

Przemysł i handel Górnośląski — Opuścił prasę zeszyt 8 tom VIII czasopisma gospodarczego „Przemysł i handel Górnośląski”. Na czolowym miejscu numeru figuruje znakomity artykuł znanego z poprzednich prac D-ra Józefa Kulikowskiego, poświęcony „Bankowi Gospodarstwa Krajowego”, w którym autor omawia działalność tej instytucji w czasokresie jej istnienia, poświęcając baczną uwagę znaczeniu B. G. K. jako instytucji gwarancyjnej dla uzyskania kredytów zagranicznych. Dalszy ciąg prac Janusza Butiera na temat „Komunikacji bezpośredniej” zagadnień taryfowych zprzajamia nas z komunikacją osobową i bagażową pomiędzy Polską i zagranicą. Położenie „Rafineryjnego przemysłu naftowego w pierwszym kwartale 1925 r. omawia Józef Ostrowski. Kroniki: hutnicza, węglowa i naftowa oświetlają położenie przemysłu węglowego, hutniczego oraz naftowego, kronika skarbową przynosi najświeższe wiadomości z ustawodawstwa skarbowego.

Na specjalną uwagę zasługuje specjalny dział „Technika i Organizacja”, zainaugurowany pracą Dyr. Kursów Naukowej Org. Pracy w Katowicach, inż. Szwednocha p. tyt. „Organizacja nowoczesnej narzędziarni”.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ
Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12; oczu 1—2 1/2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 1—2; skórne i weneryczne 10—11 i od 2—3; nerwowe 11—12.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłucnych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlenia, elektryczne wanny, elektryczny masaż. **Laboratorium analityczne.**

Tow. Przemysłowo Handlowe

„SPÓJNIA” Sp. z ogr. odp.

Wilno, ul. Mickiewicza 34, tel. 370.

Adres telegraficzny: „Spójnia—Wilno”.

Poleca z własnych składów:

Wapno, cement, gips, krede, cegle, bud. piec., cegle ogniotrwałe, dachówkę, papę dachową, smołę, kafele, blachę czarną ocynkowaną, żelazo handlowe, gwoździe, okucia do drzwi i okien, okucia plecowe, różne wyroby żelazne. Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne i t. p.

Węgiel kamienny opałowy, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodnie.

Dom Handlowy

F. Mieszkowski

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie,

ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.

POLECA:

w dziale manufaktury

Świeżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne. Palta męskie gabardinowe i gumowe. Palta damskie gotowe i na zamówienie. Własna pracownia krawiecka wykonuje pod gwarancją wszelkie zamówienia. Przeróbki ubrań, palt i futer.

w dziale meblowym

Stale duży wybór różnych mebli. Przyjmuje się wszelkie roboty stolarskie. Meble biurowe pierwszorzędnych fabryk. Łóżka żelazne od najtańszych do najdroższych.

Przy dziale meblowym fachowo prowadzona pracownia tapicerska. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowym i pocztowym. **Ulgowe warunki.**

Z powodu wyjazdu

sprzedam auto firmy Ford. Dowiedzieć się: ul. Lwowska 12.

Okazyjnie

do sprzed. rower, gramofon i telefon Erlkso-na mało używ. Wiadom. Wileńska 15, Szawedanc.

Bacność!

30—50 złotych może zrobić każdy dziełnie obejmując zastępstwo. Zastępstwo oddaje także dla generalnych agentów na całe powiaty. Fachowa znajomość niewymagana. Z ofertą przesłać 1 zł, celem wysłania prospektów. H. Spychalski, Toruń, Strumykową 15.

Linoleum

brązowy, czarny i kolorowy, chodniki od 1 zł. 30 gr. za metr do mebli

cerata i do stołów w największym wyborze.

l. Wildzstejna, Wilno, Rudnicka 2.

Mieszkanie

2—5 pokojowe z kuchnią poszukuje spokojna rodzina. Oferty: „Kaden”, Kurjer Wileński.

Kupię domek

z ogrodem warzywnym i owocowym. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego”. 3—1